



Łącznik zielonogórski

nr 32 (86) | 5 września 2014

www.LZG24.pl



Pięć restauracji. Pięć winnic. A na stole, przed gościem, mix fantazji szefa kuchni i hodowcy winorośli. - Chcieliśmy stworzyć coś, co połączyłoby w kulinarną atrakcję lokalne trunki i pasujące do nich dania. Tak powstał projekt „Winobraniowe smaki” – mówi Tomasz Nesterowicz, koordynator Dni Zielonej Góry.

>>3

Święto miasta czas zacząć!

W sobotę, już od rana, porwie nas wir świątecznych uciech. Będą chwile uroczyste i dostojne, ale też jarmarczne i kipiące życiem. Wieczorem - niespodzianka! Inauguracja dużej sceny! Będzie nietypowa, bo... koncert na rozpoczęcie Winobrania da Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej. Zaczniemy Święto Miasta magicznie!

Czesław Grabowski, dyrektor Filharmonii Zielonogórskiej: - Miło nam, że do koncertu otwierającego tegoroczne Winobranie została zaproszona nasza orkiestra. Nie pierwszy raz wystąpimy podczas Winobrania, ale pierwszy raz rozpoczniemy Dni Zielonej Góry, pierwszy raz wystąpimy również podczas koncertu, który jest jeszcze dla mnie pewną tajemnicą. To będzie plenerowy spektakl, czyli połączenie muzyki symfonicznej i gry świateł. I choć przygotowaliśmy znane utwory przynależne do kultury powszechnej, to jednak nie będą to utwory rozrywkowe czy filmowe, ale muzyka klasyczna. Posłuchamy utworów Moniuszki, Mozarta, Vivaldiego, Bacha, Chaczaturiana i Straussa. Oferta repertuarowa będzie taką muzyczną mozaiką dla wszystkich gości tego spektaklu.



Winobraniowe atrakcje >> 3-6

Koncert „Czarodziejska miłość” w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej, w sobotę, 6 września, o 20.30, na scenie winobraniowej przy ul. Kasprowicza. Dyryguje Czesław Grabowski. Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Znaczek
na Winobranie

Specjalny znaczek, kartka pocztowa i osteplowana przesyłka to winobraniowe rarytasy filatelistyczne.

- Chcieliśmy, żeby w obrocie filatelistycznym znalazły się walory upamiętniające siedemsetną rocznicę udokumentowanego winiarstwa w Zielonej Górze - tłumaczy Przemysław Karwowski, jeden z pomysłodawców przedsięwzięcia.

Co oferuje Poczta Polska? Do sprzedaży wprowadziła kartę beznominałową (nakład tysiąc egz.) z motywem stylizowanej kaplicy pw. Najświętszej Marii Panny z okolicznościowym napisem. Te same motywy znajdują się na stemplach pocztowych. Atrakcją



dotychczasową będzie przewóz, w sobotę, specjalnie osteplowanych paczek pocztą kolejową.

Oprócz tego, drukarnia Ligatura wypuściła kolejne pocztówki z winobraniową akwarelą Jerzego Fedry. - Będzie je można kupić i osteplować okolicznościową pieczętką w informacji turystycznej, w ratuszu i Galerii Pro Arte - zapowiada P. Karwowski. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Sikawki w ruch!

W sobotę, 6 września, na stadionie przy ul. Wyspiańskiego odbędą się VI Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych. W rywalizacji wezmą udział drużyny z pow. zielonogórskiego. Początek o 10.00, planowane zakończenie ok. 14.00-15.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zmiany na basenach

MOSiR informuje, że po wakacyjnej przerwie działa już basen i sauna przy ul. Wyspiańskiego. Za to, z powodu przerwy technologicznej, nie popływamy na razie w Centrum Rekreacyjno-Sportowym. Aż do 11 września obiekt przy ul. Sułchowskiej będzie nieczynny. (dsp)

W ZATONIU

Żegnamy wakacje

Festyn Pożegnanie Lata i Wakacji z Zatoniem odbędzie się w sobotę, 6 września, o 16.00, na placu oddziału przedszkolnego. W programie m.in. mecz siatkówki ul. Zielonogórska przeciw ul. Świętojańskiej, malowanie twarzy, wielkie banki, dmuchanie, konkursy, pokaz sztucznych ogni. (dsp)

W RACULI

Bal na otwarcie

W sobotę, 6 września, otwarcie wyremontowanej świetlicy wiejskiej. O 12.00 dzieci zobaczą „Porwanie Sabinki”, spektakl teatru Guliwer. O 18.30 zaplanowano uroczyste otwarcie świetlicy. Od 19.00 do 4.00 bal przy zespole muzycznym Helikon (informacje, tel. 790 896 663). (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadzący: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

ZGrani już z gminą

- Dziennie odwiedza nas nawet 200 osób. Teraz chętnych będzie jeszcze więcej. Czasami to nie ma gdzie wcisnąć szpilki - śmieje się Małgorzata Szachowicz, ambasadorka kart: ZGrana Rodzina i ZGrani Zielonogórzanie 50+.

Od 1 września zielonogórskimi kartami: ZGrana Rodzina oraz ZGrani Zielonogórzanie 50+ objęci zostali także mieszkańcy gminy. Do ostatniego poniedziałku, do godz. 11.30, ponad 40 mieszkańców gminy osobiście stało się w biurze programu, w ratuszu, by wypełnić wnioski o wydanie kart.

Zainteresowani muszą odpowiedzieć na kilka prostych pytań. Potem wybrać jeden z kilkunastu graficznych wzorów karty i sprawa załatwiona. Czas oczekiwania na odbiór kolorowego prostokąta nie przekracza 20 dni.

Pierwsza, 1 stycznia br., wystartowała karta rodzinna. Bliźniaczy program, adresowany do seniorów, tzw. 50+, został uruchomiony 17 czerwca. Zainteresowanie kartami zaskoczyło wszystkich. Do 1 września urząd miasta wydał ponad 17 tys. kart rodzinnych i 11 tys. kart dla seniorów.

- Z każdym dniem odwiedza nas coraz więcej mieszkańców gminy. Są świetnie poinformowani. Doskonale wiedzą, czego chcą. Przyjeżdżają całymi grupami, pewnie tym samym autobusem - komentuje Małgorzata Szachowicz.

Źródłem popularności miejskich kart jest bogaty program rabatowy. Posiadaczom kart już ponad 200 zielonogórskich sklepów, restauracji czy punktów usługowych oferuje zniżki sięgające od 5 do 60 proc. podstawowej ceny. Przykładowo: miejskie CRS proponuje dzieciom kąpiel za symboliczną złotówkę. Ponadto partnerzy miejskich kart często kuszą tzw. gratisami, np. darmowymi zupami lub napojami orzeźwiającymi dla dzieci.



Rodzinka Bogusławskich ze Starego Kisielina zgłasza się do programu. Hubert i Oliwer pomagają mamie w wyborze wzoru karty. - Korzyści są konkretne. Na pierwszym miejscu stawiam zniżkę na podręczniki. Drugą ważną ulgą jest dla nas basen. Nie ukrywam, że kiedy głosowałam w referendum za połączeniem z miastem, to kartę ZGranej Rodziny miałam na uwadze - przyznaje pani Urszula.

Fot: Krzysztof Grabowski

Aby uzyskać status partnera programu trzeba podpisać specjalną umowę z urzędem miasta. Ambasadorki obu programów: M. Szachowicz i Barbara Myszkowska oceniają atrakcyjność propozycji firm, negocjują warunki.

- Generalnie rzecz biorąc, nasi partnerzy honorują własne zobowiązania. Skarg do tej pory właściwie nie było.

Wszyscy są zadowoleni - M. Szachowicz podsumowuje dotychczasową współpracę z zielonogórskimi firmami.

Co partnerzy obu kart otrzymują od miasta? Obszerne informacje o ich ofercie handlowej na stronach: www.zgranarodzina.pl i www.zgrani50.pl. Informacje na kontach obu programów na Facebooku oraz naklejki na drzwi wejściowe z napisem: „Rodziny ZGrane mile widziane”. Seniorzy otrzymują także bezpłatny, kolorowy katalog z ofertami handlowymi partnerów karty ZGrani Zielonogórzanie 50+.

- Seniorzy często wracają do nas z własnymi propo-

zycjami, że powinniśmy zaprościć do współpracy jakąś konkretną firmę, bo już sprawdzili jakość jej oferty. Albo przychodzą z pełnymi torbami i dziękują, bo zrobili tańsze zakupy - cieszy się M. Szachowicz.

Biuro w ratuszu oczekuje na zainteresowanych Kartą ZGranej Rodziny w poniedziałki i środy od 13.00 do 17.00. W każdy wtorek, czwartek i piątek od godz. 9.00 do godz. 17.00.

Seniorzy mogą składać wnioski i odbierać swoje karty w poniedziałki i środy od 9.00 do 17.00 oraz w każdy wtorek, czwartek i piątek od 9.00 do 15.00. (pm, kg)

W ZIELONEJ GÓRZE

Przybył
potomek
Napoleona

Dwa małe dęby, potomkowie słynnych Chrobrego i Napoleona, od środy rosną w ogrodzie botanicznym.

To był czarny dzień lubuskiej przyrody. 15 listopada 2010 r., w ciągu kilku godzin, ogień strawił jeden z najcenniejszych zabytków przyrody w zachodniej części Polski - najgrubszy dąb w kraju. Z ok. 700-letniego drzewa został jedynie kilkumetrowy kikut i nadpalone gałęzie. Staruszek poległ w zderzeniu z ludzką głupotą. Widok był przerażający. Podpalaczy nie złapano.

- Barbarzyńcy! Nie wiem, co bym zrobił, gdybym ich dorwał - nadleśniczemu Maciejowi Taborskiemu głos drżał ze złości. W środę przekazał władzom ogrodu botanicznego certyfikat, że ten



Fot. Filip Czernicki

wkopany mały dąb, to potomek Napoleona, można powiedzieć, że w pierwszej linii.

- Zaraz po tragedii leśnicy zebrali szczątki korzeni Napoleona, które przetrwały pożar i metodą wegetatywną wyhodowali nowe drzewka - tłumaczył Leszek Banach, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. - Takich drzewek mamy kilka. A ponieważ dobrze się nam współpracuje z władzami Zielonej Góry, postanowiliśmy małe dęby przekazać ogrodu botanicznemu.

Chodzi o dwa drzewka, potomków dwóch najslawniejszych i najcenniejszych lubuskich dębów. Wspomnianego już Napoleona i Chrobrego, który wciąż rośnie w okolicach Szprotawy. Jak głoszą legendy, pod jednym wypoczywał cesarz Napoleon, gdy maszerował na Rosję, drugi rośnie w miejscu spotkania Bolesława Chrobrego z cesarzem Ottonem.

- To są skarby na skalę ogólnopolską, warto się nimi chwalić - mówi prof. Andrzej Grzywacz z Polskiego

Towarzystwa Leśnego. To właśnie 114. zjazd tego towarzystwa był pretekstem do posadzenia drzew.

Okazało się, że nie jest to takie proste. Gdy prezydent Janusz Kubicki, jako pierwszy zaczął ochotczo machać łopatą, natychmiast został powstrzymany przez pracowników ogrodu, którzy zaczęli ustawiać drzewko. - A podobno drzewo nie ma ani tyłu, ani przodu. Widać, że ma - żartował prezydent.

Z nowego nabytku zadowolony jest dr Piotr Reda, który odpowiada merytorycznie za ogród. - To bardzo cenne drzewa, nie tylko historyczne. Są przecież potomkami drzew, które przeżyły po kilkaset lat, czyli są cenne genetycznie. Będą atrakcją ogrodu - mówi dr Reda.

■ Dąb Napoleon - miał 1.052 cm obwodu i 22 m wysokości. W jego pustym pniu mogło przebywać kilkanaście osób. Miał ok. 700 lat.

■ Dąb Chrobry - ma ok. 1.000 cm obwodu i 26,5 m wysokości. Ma ok. 750 lat. (tc)



Posmakujcie Winobrania!

Co powiecie na zrazy z daniela nadziewane boczkiem i wędzoną śliwką? A może wolicie gołąbki z farszem z cielęciny, bakłażanów i cukinii, zawijane w liście winogron? Do tego lampka wybornego miejscowego wina... Czy jest ktoś, komu nie pociekła ślinka?

To smakowita niespodzianka przygotowana wspólnie przez naszych restauratorów i winiarzy. Szefowie kuchni pięciu zielonogórskich restauracji zadbali o to, by podniebienia winobraniowych gości były dopieszczone! Przez całe Winobranie będziemy mogli raczyć się potrawami specjalnie skomponowanymi do win z pięciu lubuskich winnic.

- Chcieliśmy stworzyć coś, co połączyłoby w kulinarnej atrakcji lokalne trunki i pasujące do nich dania. Tak powstał projekt „Winobraniowe smaki” - mówi Tomasz Nesterowicz, koordynator Dni Zielonej Góry. A okazja do takich gastronomicznych wariacji w tym roku jest wyborna, bo... - Po raz pierwszy lokalne wino stało się oficjalnym trunkiem Winobrania - dodaje T. Nesterowicz. - Poza tym, lubuskie winnice mają już na tyle ugruntowaną pozycję, że warto poeksperymentować i połączyć to co najlepsze, czyli dobre wino i potrawę.

Piwnica Artystyczna Kawon (ul. Zamkowa 5) i winnica Saint Vincent

Przemysław Kukuć, szef kuchni poleca grecki dolmades: - Stawiamy na grecką kuchnię, bo takie połączenie z dobrym winem Cuvée Słoneczne z winnicy Saint Vincent wydało się nam najlepsze. Tajemnica dolmadesa, czyli gołąbków w liściach winogron, tkwi w procesie gotowania liści z limonkami i farszem z mięsa cielęcego, bakłażanów i cukinii.

Restauracja Palmiarnia (ul. Wrocławska 12a) i winnica Stara Winna Góra

- Proponujemy schab z dzika. Dorodny kawał mięsowi marynujemy w specjalnej zalewie i ziołach. Później przysmażamy na bardzo gorącym grillu i wkładamy do pieca na 10 minut. Równocześnie blanszowane są pomidorki koktajlowe i cukinia - wszystko na białym winie. Do potrawy najlepiej pasuje czerwony regent ze Starej Winnej Góry - zapewnia Piotr Ruszkowski, szef kuchni.

Restauracja Winnica (pl. Pocztowy 17) i winnica Kinga

Łukasz Grzesik, szef kuchni: - Przygotowaliśmy dwa różne dania z kurczaka pieczonego w cieście francuskim, z dodatkiem grzybów, położone na szpinaku duszonym w sosie śmietanowym. Trzecie danie to zrazy z daniela nadziewane boczkiem i wędzoną śliwką, podawane z puree z dyni i zapiekany puree ziemniaczano-selerowym.

Restauracja Tulipe Noire (ul. Boh. Westerplatte 32) i winnica Miłost

Restauracja zaprasza na grillowane plastry połówki wieprzowej przekładane bakłażanem, kozim serem i musem z suszonych pomidorów. Skusić się jeszcze możemy na fileć z kurczaka zawijaną w liście winogron, podawaną na kukurydzianej polencie aromatyzowanej świeżymi truflami.

Restauracja Casa Mia (al. Wojska Polskiego 90a) i winnica Jakubów

- Przygotowaliśmy marynowaną kaczkę w pomarańczach, imbirze i śliwkach. Najpierw kaczkę dusimy z dodatkiem rozmarynu i miodu. Mięso serwujemy z włoskimi gnocchi, smażonymi na maśle z podgrzybkami oraz z sałatką z miodowym winegretem. Wino Jacobus Mayor z winnicy Jakubów będzie balsamem dla kubków smakowych - zachwala kucharz Jakub Vogt

SOBOTA, 6 WRZEŚNIA*Wybrane z programu:*

- 10.00 - Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych (przy amfiteatrze)
- 14.00 - otwarcie Dni Zielonej Góry „Winobranie 2014” (przy ratuszu)
- 16.10 - koncert Andrzeja Batora (przy ratuszu)
- 17.00 - V Drużynowy Bieg Winobraniowy o Puchar LOTTO (ul. Boh. Westerplatte)
- 17.00 - Uliczny Winobraniowy Turniej Skoku o Tycze (ul. dr. Pieniężnego)
- 17.15 - koncert zespołu Camerata Trio (przy ratuszu)
- 18.30 - koncert Eleni (przy ratuszu)
- 19.00 - XXIX Ogólnopolski Nocny Bieg Bachusa (ul. Boh. Westerplatte)
- 20.00 - msza oraz przemarsz orszaku ku czci św. Urbana I (kościół pw. św. Urbana I)
- 20.30 - koncert zespołu Hoo Doo Band (przy ratuszu)
- 20.30 - koncert „Czarodziejska miłość” w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej (ul. Kasprowicza)

NIEDZIELA, 7 WRZEŚNIA*Wybrane z programu:*

- 12.00 - msza ku czci św. Urbana I oraz przemarsz do sceny przy ratuszu (katedra pw. św. Jadwigi)
- 16.30 - koncert zespołu Format C (przy ratuszu)
- 17.45 - koncert zespołu The Best 4 Queen (przy ratuszu)
- 19.00 - koncert zespołu Luiku z Kijowa (przy ratuszu)
- 20.30 - koncert zespołu Perfect (ul. Kasprowicza)
- 20.45 - koncert zespołu Moszczyński Pietsch & BIBOBIT (przy ratuszu)

PONIEDZIAŁEK, 8 WRZEŚNIA*Wybrane z programu:*

- 17.45 - koncert zespołu Day After Day (przy ratuszu)
- 19.15 - koncert zespołu Gang Marcela (przy ratuszu)
- 20.30 koncert zespołu Loka (ul. Kasprowicza)
- 21.00 - koncert zespołu Cadillac (przy ratuszu)

WTOREK, 9 WRZEŚNIA*Wybrane z programu:*

- 19.20 - projekt Amy Winehouse (przy ratuszu)
- 20.30 - koncert zespołu Manchester (ul. Kasprowicza)
- 21.00 - projekt Blues Brothers (przy ratuszu)

ŚRODA, 10 WRZEŚNIA*Wybrane z programu:*

- 18.00 - koncert zespołu (przy ratuszu)
- 19.15 - koncert zespołu Bezsensu (przy ratuszu)
- 20.30 - koncert zespołu (ul. Kasprowicza)
- 20.45 - koncert zespołu Gramofon (przy ratuszu)



Winobranie powinno się przeżyć... śpiewająco! Muzyka będzie nam towarzyszyć codziennie. Od rana do nocy. I to na trzech winobraniowych scenach (przy ul. Kasprowicza, ratuszu i na pl. Powstańców Wielkopolskich)! Dźwiękami wypełnią się też po zmroku kluby, puby i kawiarnie. Wśród gwiazd są idole różnych pokoleń. Dla młodszej widowni wystąpi np. Margaret (środa, 10 września, godz. 20.30, scena przy ul. Kasprowicza), dla nieco starszej zagra Perfect (niedziela, 7 września, godz. 20.30, scena przy ul. Kasprowicza). Na tej samej scenie wystąpi też Ryszard Rynkowski, Loka, Manchester, Mesajah, LemON. Fot. Materiały organizatora

Eksplzja barw, dźwięków i niczym nieograniczonej fantazji uczestników! Wielkie widowisko, na które czekamy wszyscy, choć jego rozpoczęcie oznacza, że nadciąga kres winobraniowych szaleństw... Korowód przejdzie ul. Boh. Westerplatte i al. Wojska Polskiego w sobotę, 13 września, o godz. 12.00.

Fot. Ewa Duma



Zgodnie z duchem rywalizacji, impreza sportowa goni imprezę! Będą turnieje: lekkoatletyczny, tenisowy, strzelecki, siatkarski, piłki ręcznej, piłki nożnej, w akrobatyce sportowej, żużlowy, futbolu flagowego, speedrowerowy, w skoku o tycze, bilardowy, w brydża, szachy a nawet golf! Silna będzie, jak zwykle, reprezentacja biegaczy. Biegi rozpoczyna Winobranie - XXIX Ogólnopolski Nocny Bieg Bachusa (sobota, 6 września, 19.00, start ul. Boh. Westerplatte) oraz V Drużynowy Bieg Winobraniowy o Puchar LOTTO (sobota, 6 września, 17.00, start ul. Boh. Westerplatte) i zakończy - III Półmaraton Zielonogórski (niedziela, 14 września, 11.00, start ul. Waryńskiego).

Fot. Ewa Duma



Bachus rządzi! Bóg wina przejmie klucze do miasta w sobotę, 6 września, podczas uroczystości otwarcia Dni Zielonej Góry. Początek o godz. 14.00, scena miasteczka winiarskiego, przy ratuszu.

Fot. Ewa Duma

WZROŚNIA

ramu:

t zespołu Szpilki

t zespołu
y ratuszu)
t Margaret
za)
t zespołu
y ratuszu)**CZWARTEK, 11 WRZEŚNIA**

Wybrane z programu:

- 12.00 - mediateka „Szklana Pułapka” na świeżym powietrzu (przy Palmiarni)
- 15.30 - koncert Orkiestry Dętej Zastal (przy ratuszu)
- 18.00 - koncert Wojskowej Orkiestry z Żagania z zespołem Big B (przy ratuszu)
- 19.30 - koncert Janusza Yaniny Iwańskiego (przy ratuszu)
- 20.30 - koncert zespołu Mesajah (przy ul. Kasprowicz)
- 21.00 - koncert zespołu Samowar (przy ratuszu)

PIĄTEK, 12 WRZEŚNIA

Wybrane z programu:

- 17.00 - wybory Miss Winnego Grodu i licytacja najlepszego wina (przy ratuszu)
- 18.30 - koncert zespołu Pewne Podniety Akustyczne (przy ratuszu)
- 20.30 - koncert Shata QS (przy ratuszu)
- 20.30 - koncert zespołu LemON (ul. Kasprowicz)

SOBOTA, 13 WRZEŚNIA

Wybrane z programu:

- 11.00 - „IX Zielonogórski Festiwal Gier” oraz „Zielonogórski Zombie Walk” (ul. Licealna)
- 12.00 - Korowód Winobraniowy (ul. Boh. Westerplatte)
- 14.30 - koncert zespołu The Trip Band (przy ratuszu)
- 15.15 - koncert zespołu Transplantacja (przy ratuszu)
- 16.00 - koncert zespołu Bullfinch (przy ratuszu)
- 17.00 - koncert zespołu ONL (przy ratuszu)
- 18.30 - Kabaretobranie na bis... Katarzyna Pakosińska & Leszcze (przy ratuszu)
- 20.30 - koncert zespołu Bethel (przy ratuszu)
- 20.30 - koncert Ryszarda Rynkowskiego (ul. Kasprowicz)

NIEDZIELA, 14 WRZEŚNIA

Wybrane z programu:

- 10.00 - Lubuska Izba Rolnicza - Święto Mięsa Polskiego (pl. Powstańców Wielkopolskich, w programie m.in. o 17.00 koncert Krzysztofa Krawczyka)
- 10.00 - XII Konkurs Win Domowych (Palmiarnia)
- 11.00 - III Półmaraton Zielonogórski (ul. Waryńskiego)



Na jarmarku kupimy przysłowiowe mydło i powidło a nawet baranie kożuchy i przyprawy z całego świata. Ale znajdziemy tu też piękne rękodzieła i starocie z przykurzoną duszą. Rozkład jarmarcznych budek jest tradycyjny: al. Niepodległości, pl. Bohaterów i ul. Żeromskiego to rewiry obwoźnych kupców (kupimy tu np. zabawki, artykuły spożywcze, ubrania), w górnej części ul. Kupieckiej handlować będą kolekcjonerzy staroci, rękodzielnicy i artyści zaprezentują się w dolnej części ul. Kupieckiej.

Fot. Ewa Duma



Budzące grozę zombie przemaszerują ulicami miasta w sobotę, 13 września. Dla spokojniejszych obywateli – podróż w świat blisko 100 gier planszowych i towarzyskich. O godz. 11.00 zaczynają się dwie imprezy ZKF Ad Astra: IX Zielonogórski Festiwal Gier oraz Zielonogórski Zombie Walk (ul. Licealna 9, przy rektoracie UZ).

Fot. Władysław Czulak, materiały organizatora

Przed deptakowym zgiełkiem można skryć się w gmachu Lubuskiego Teatru. Tam czeka nas prawdziwa uczta – Winobraniowe Spotkania Teatralne. Codziennie na scenie inne smakowitości! Uraczą nas nimi rodzimi aktorzy i przyjezdni goście, m.in. Hanna Śleszyńska, Edyta Olszówka, Joanna Brodzik, Daria Widawska, Olga Bończyk, Piotr Machalica, Piotr Gąsowski... Ostatniego dnia – rarytas! W sobotę, 14 września, o 19.30, Kabaret Nowaki i Krzysztof Jaroszyński zabiorą nas do świata Szekspira... Szczegóły i bilety na www.teatr.zgora.pl

Fot. Materiały organizatora



Codziennie, w godz. 10.00-20.00, po Odrze i Obrzycy pływają galary. Zabierają chętnych na rejs wzdłuż winnicy Stara Winna Góra w Górzynowie. Odpływają z przystani w Cigacicach, co dwie godziny, impreza jest biletowana. Więcej na www.wycieczki-podrzej.com.pl. Na wody Odry można też wypłynąć statkiem Laguna – z portu w Nowej Soli oraz w Cigacicach, impreza biletowana, informacje na www.odradlaturystow.pl

Fot. Tomasz Czyżniewski



Świat się kręci albo staje na głowie! Spragnionych mocnych wrażeń odsyłamy do miasteczka rozrywki. Tu też będą ciągnęli rodziców najmłodsi mieszkańcy. Lunapark, który tradycyjnie rozlokował się na parkingu przed Centrum Biznesu i na pl. Bohaterów, zaprasza codziennie od godz. 10.00.

Fot. Ewa Duma



Winobusem na winnicę

WINNICA SAINT VINCENT W BOROWIE WIELKIM



Fot. Krzysztof Grabowski

Mamy pierwsze oficjalne wino Winobrania z zielonogórskiej winnicy! To białe Cuvée Słoneczne z Borowa Wielkiego. Producentem trunku jest winnica Saint Vincent. Całe gospodarstwo, na którym uprawia się m.in. maliny i zboża, ma ponad 200 ha powierzchni. Sam winograd ma pięć hektarów i półtora hektara tegorocznych nasadzeń. Polskich opiekunów fachowym doradztwem wspiera jeden z francuskich współwłaścicieli, Jean Mulot.

- Zakładaliśmy winnicę w 2009 roku. To założenie wynikało z wcześniejszych badań i doświadczeń winiarzy francuskich. Kolega mojego szefa ma ogromne winiarskie doświadczenie, z którego chętnie korzystamy. Jeździmy do Francji, tamtejsi fachowcy przyjeżdżają do nas. Jednym słowem, podglądaliśmy lepszych od siebie - mówi Renata Wiśniewska, agronom prowadzący winnicę.

Jakie jest wino z Borowa i czy sama winnica jest już gotowa na zielonogórskie Winobranie?

- Nasze wino, według enologów francuskich, jest bardzo dobre. Cuvée Słoneczne zostało docenione również przez zielonogórskich winiarzy i wybrane oficjalnym winem tegorocznego Winobrania. To dla nas powód do dumy. Składa się z trzech odmian: muscata, pinota i gewurztraminera. Na Winobranie przywieziemy także nasze inne wino. Powiem wprost - przywieziemy tyle, ile będzie trzeba - uśmiecha się pani Renata.

Do winnicy dostaniemy się podczas Winobrania winobusem. W programie zwiedzanie, wraz odkrywaniem tajemnic upraw. Na degustację zostanie podany regent, rocznik 2012 i 2013, oraz biały pinot i muscat ottonel. Na przekąskę gospodarze przygotowują sery, w tym „Kozie łomnicki” z Jeleniej Góry. Na deser niespodzianka na bazie francuskiego ciasta. (kg)



Fot. Winnica Cantina

WINNICA CANTINA W MOZOWIE

Zaprasza do własnego, nowego centrum grillowego oraz wiaty degustacyjnej. Oferta obejmuje

m.in. smakowanie własnych białych i czerwonych win, do których serwowane będą pizzierki i chlebki z pieca chlebowego.

WINNICA EQUUS W ZABORZE

Zaprasza na minikurs degustacji i analizy win. Gospodarze opowiedzą o tajnikach produkcji win, o przygotowaniach do zbiorów w winnicy, pokażą metody badania zawartości cukru i kwasowości. Opowiedzą o sadzonkach najlepiej nadających się do polskiego klimatu. A jeśli dopisze pogoda, winnica zaprosi na wspólne zbieranie owoców.

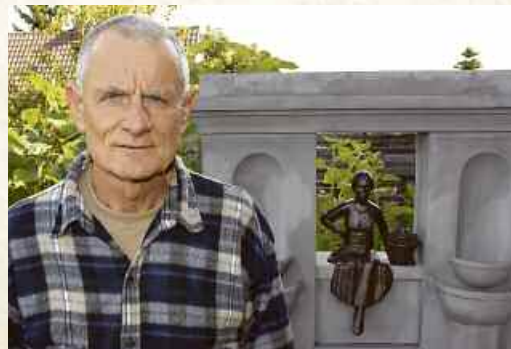
WINNICA INGRID W ŁAZIE



Fot. Winnica Ingrid

Położona jest na malowniczym zbocz w gminie Zabór. Podczas wycieczki poznamy tajniki uprawy winnej latorośli oraz obejrzymy piwnicę winiarską. Winnica zaprasza także dzieci, dla których przygotowano plac zabaw. Na dorosłych oczekiwane będzie degustacja win białych i czerwonych oraz serowe i mięsne przekąski. Nie zabraknie także chleba i oliwek.

WINNICA JULIA W STARYM KISIELINIE



Fot. Krzysztof Grabowski

Zaprasza do parku miniatur historycznych, czyli replik obiektów, które zniknęły z pejzażu miasta lub straciły swój winiarski charakter. Winnica oferuje także najwyższej jakości certyfikowane sadzonki winorośli odmian polecanych do uprawy w lubuskich warunkach klimatycznych.

WINNICA NA LEŚNEJ POLANIE W PROCZKACH

Winnica Małgorzaty i Jarosława Lewandowskich położona jest wśród malowniczych jezior gminy Zabór. Podczas zwiedzania, właściciele

pokażą swoją plantację oraz produkty, poczęstują winogronami kilku odmian. Na przekąskę podadzą owcze i kozie sery oraz wędliny.

WINNICA KRUCZA W BUCHAŁOWIE



Fot. Winnica Krucza

Położona jest w uroczym zakątku, na śródlęśnej enklawie, z dala od cywilizacji. Właściciele gwarantują „organoleptyczną przygodę”. - Trzeba będzie skupić się na degustacji, zwłaszcza odmian autochtonicznych, w których się specjalizujemy - zaprasza właściciel, Jerzy Hadzicki.

WINNICA MIŁOSZ W ŁAZIE

Zaprasza na spacer z Krzysztofem Fedorowiczem, który nie tylko oprowadzi po winnicy. Zaprosi także do piwnicy winiarskiej oraz uchyli rąbką tajemnicy, ujawniając ciekawe szczegóły związane z procesem dojrzewania win. Gospodarze oferują degustację kilku rodzajów win, w tym chłuby winnicy, tzw. zweigelta.

WINNICA PAŁAC WIECHLICE W WIECHLICACH

- Zaczniemy od osiemnastowiecznego pałacu łączącego klasyczną elegancję z imponującym zapleczem odnowy biologicznej. Potem odwiedzimy winnicę - zapowiada Zbigniew Czmuda. - Opowiemy o szczegółach produkcji win, dlaczego jedne są kwaśne, inne słodkie. Zaprosimy na degustację naszych win pozyskanych ze szczepów rondo, regent i cabernet cortis. Na smakośzy oczekiwać będzie tradycyjna deska serów.

WINNICA U MICHAŁA W ZIELONEJ GÓRZE

Powstała na miejscu dawnej zielonogórskiej winnicy, na terenie dzisiejszego os. Malarzy. Właściciele zapraszają na nostalgiczne wspominki przy rieslingu i pinocie. Będą wręcz zachęcać do zadawania pytań o sposoby uprawy winorośli. Na przekąskę będzie podawany chleb ze smalcem.

ROZKŁAD JAZDY WINOBUSÓW

Punkt obsługi i sprzedaży biletów czynny godzinę przed odjazdami, w holu Palmiarni. Bilet kosztuje 20 zł. Odjazd winobusów z parkingu przy Palmiarni. Podajemy godziny odjazdu i orientacyjną godzinę powrotu.

sobota, 6 września

11.00-13.30 - U Michała
11.00-13.50 - Cantina
14.00-16.30 - Na Leśnej Polanie
14.00-16.30 - Miłosz
17.00-19.30 - Krucza
17.00-19.30 - Equus

niedziela, 7 września

11.00-13.30 - Julia
11.00-13.30 - Ingrid
14.00-16.50 - Na Leśnej Polanie
14.00-16.30 - Miłosz
17.00-19.30 - Krucza
17.00-19.30 - Equus

wtorek, 9 września

12.00-14.30 - U Michała
17.00-20.00 - Saint Vincent

czwartek, 11 września

14.00-16.30 - U Michała
17.00-19.00 - Cantina

piątek, 12 września

14.00-16.30 - Julia
14.00-18.30 - Pałac Wiechlice
14.00-16.30 - Cantina
17.00-19.50 - Na Leśnej Polanie
17.00-19.30 - Ingrid

sobota, 13 września

14.00-16.50 - Saint Vincent
14.00-16.30 - Ingrid
14.00-16.30 - Miłosz
17.00-19.30 - Krucza
17.00-19.50 - Na Leśnej Polanie
17.00-19.30 - Equus

niedziela, 14 września

11.00-13.30 - Julia
11.00-13.30 - Ingrid
14.00-16.30 - Cantina
14.00-16.30 - Na Leśnej Polanie





Cała wieś pięknie ustrójona! Dożynkowych gości witają zabawne dekoracje. Słomiane kukły gospodarzy, wypełnione plonami wozy, śmieszne świnki, które „zamiast na szynki, szły na dożynki”...

Tak gmina świętowała!

Łężyca przyjęła gości Partnerskiego Święta Gminy na bogato! Wieś zachwycała wymyślnymi ozdobami w dożynkowym duchu, stoły uginały się od smakołyków, konkursy i koncerty wypełniły czas znakomitą zabawą. Zobaczcie, jak mieszkańcy bawili się w minioną sobotę.



Sołectwa stanęły do boju! Turniej Wsi to dużo emocji i... śmiechu! Wydawało wam się, że bieganie w roku to taka prosta sprawa? Sołtyśka Jan, Monika Turzańska radzi sobie modelowo, ale co ma powiedzieć konkurent z Łężyca?



Rodzina Kulczyńskich wybrała się na Święto Gminy po raz pierwszy. Czterolletni Dawid postanowił spróbować sił w wędkowaniu. Pomagają mu mama Krystyna i tata Przemysław. - Nowe boiska bardzo nam się podobają - przyznaje rodzinka.



Wójt Mariusz Zalewski, jak przystało na dobrego gospodarza, dzieli się z dożynkowymi gośćmi tradycyjnym bochnem chleba. Często się Dariusz Pawlak z Zatonia, który dokumentuje ważne chwile z życia swojej miejscowości i gminy.



Do tych atrakcji zawsze jest kolejka! Ustawiają się nie tylko łasuchy. Ciasta domowej roboty skuszą każdego. Tylko..., które wybrać?

Fot. Krzysztof Grabowski, więcej zdjęć na www.lzg24.pl

W ZIELONEJ GÓRZE

Ewolucja

- nie rewolucja

- Chcemy połączyć miasto z gminą w sposób ewolucyjny. Żeby mieszkańcy jak najmniej odczuli zmianę. Nie będzie rewolucji - zapewniał prezydent Janusz Kubicki.

W ostatni wtorek spotkali się najważniejsi urzędnicy miasta i gminy. Dołączyli do nich przedstawiciele starosty.

- Oczekujemy od państwa, że zdiagnozują problemy i zaproponują rozwiązania - tłumaczył prezydent Kubicki. - Wiele spraw nie jest uregulowanych. Prawdopodobnie trzeba będzie do 15 listo-

pada uchwalić dwa osobne budżety. Gmina może uchwalić obniżkę podatków do poziomu miasta. Musimy postanowić, co z odsienieżaniem dróg.

Z prezydentem zgadzał się wójt Mariusz Zalewski: - Zmiany muszą być w pełni akceptowane przez społeczeństwo.

- Dlatego powołamy wspólne zespoły. Jeszcze raz podkreślam: wszystko, co dobre, niech dalej działa - zadeklarował prezydent Kubicki.

- My już taki zespół mamy - poinformował wicestarosta Ryszard Górnicki. - Sprawy geodezyjne mogą być nadal przez nas prowadzone, na zasadzie powiernictwa. To może potrwać nawet dwa lata.

Na niejasne przepisy narzekała skarbnik gminy Elżbieta Łuczak-Kumorek. Jej zdaniem, trudno opracować budżet gminy, która nie będzie istnieć.

- Ministerstwu możemy zaproponować własne rozwiązania. Dlatego czekam na wasze propozycje. Bo jeśli sam miałbym je znajdować, to po co wy jesteście - pytał retorycznie prezydent Kubicki. - Według mojej wiedzy, na razie budżety będą robione po staremu. Gmina konkursy dla organizacji pozarządowych może rozstrzygnąć jeszcze w tym roku i powierzyć wykonanie miastu. Powołaniem zespołów mają się zająć: sekretarz miasta Ewa Trzcinka i sekretarz gminy Urszula Zamiatła. (tc)

W RACULI I DRZONKOWIE

Będzie kanalizacja

To dobra wiadomość. Firma EKO-WOD dokończy budowę kanalizacji w Raculi i Drzonkowie. Ma na to rok czasu.

Przetarg na budowę kanalizacji, w maju 2011 r., wygrała wrocławska firma Wrobis i natychmiast wynajęła podwykonawców. Nie dali rady.

- Cholery można dostać - komentowali mieszkańcy, widząc ślimacze tempo prac. Dlatego 30 września zeszłego roku Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizację wyrzuciły firmę z budowy.

- Zaczęliśmy szukać nowego wykonawcy. Trwało to prawie rok, bo wiele miesięcy inwentaryzowano wykonane już prace - tłumaczyła Beata Jilek, prezes ZWiK. W ostatni wtorek podpisano umowę na dokończenie prac z firmą EKO-WOD ze Świdnicy.

- Inwestycja ma się zakończyć do 30 października przyszłego roku - mówiła B. Jilek podczas podpisywania umowy.

- Mieszkańcy Drzonkowa i Raculi sporo jeszcze zniosą, byle prace postępowały sprawnie, tak jak w Łężycy. Mieszkańcy nawet przysyłają nam maile z pochwałami - opowiadał zastępca wójta Ireneusz Bogucewicz.

- Jestem przekonany, że prace pójdą sprawnie, cho-

ciaż będzie sporo uciążliwości - tłumaczył Mariusz Sośniak, prezes EKO-WOD.

Firma ma do wykonania ok. 5 km kanalizacji grawitacyjnej i 12 tłoczni. Wyzwaniem będzie odtworzenie nawierzchni dróg, np. ul. Olimpijskiej.

Kiedy EKO-WOD wejdzie na plac budowy?

- Samo przekazanie placu budowy zajmie ok. miesiąca - prezes Sośniak był bardzo ostrożny w deklaracjach. - Do 30 października 2015 r. zakończymy wszystkie prace.

Dokończenie budowy kanalizacji w Raculi i Drzonkowie kosztować będzie 18,7 mln zł. Wydano już 11 mln zł. 57 proc. kosztów pokrywa Unia Europejska. (tc)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 86



750 jähriges Weinbaujubiläum Grünberg i. Schl., 14. Oktober 1900
Eröffnung des Festzuges und Begrüßung des Ministers



750 jähriges Weinbaujubiläum Grünberg i. Schl., 14. Oktober 1900
Festwagen der Firma H. Woytschützky, Tschicherzig

Początek korowodu z 1900 r. - otwierała go grupa 12 panien

Ze zbiorów Czesława Osękowskiego

Koniec korowodu z 1900 r. - zamykał go statek z Cigacic rozwożący wino po świecie

Ze zbiorów Czesława Osękowskiego

Zielonogórskie rocznice

700 lat temu naszą część Europy zdziesiątkowała zaraza. Dzięki temu wiemy, że w tym czasie istniały w Zielonej Górze winnice. Takich rocznic, ginących w mrokach dziejów, mamy jeszcze kilka.

- Oho, Czyżniewski, widzę, że dzisiaj będzie trochę bajkowo. Czyli zero faktów, za to wiele opowieści w stylu „jak najstarsi górale opowiadają” - zupełnie nie rozumiem, czemu moja żona lubi być taka konkretna? Co złego jest w „opowieściach najstarszych górali”?

- A propos konkretów, Czyżniewski, zagotuj wodę, bo patelni nie umyłeś. Jeżeli już jesteś co tydzień taki „dzielny”, to naprawdę ją umy! - moja żona jest w nienajlepszym nastroju. Przed tygodniem trochę nam zdemolowali mieszkanie, wymieniając rury, teraz wyłączyli ciepłą wodę. Jak żyć w takiej sytuacji?

I pomyśleć, że przez wieki nie było w mieście elektryczności i ludzie sami sobie grzali wodę...

- Czyżniewski, zaraz brudną patelnię dostaniesz w łeb - moja żona wyraźnie nie cierpi braku ciepłej wody. Kto te kobiety zrozumie...

Może lepiej przenieść się w bardziej odległe czasy? Bardziej odległe i bardziej bezpieczne.

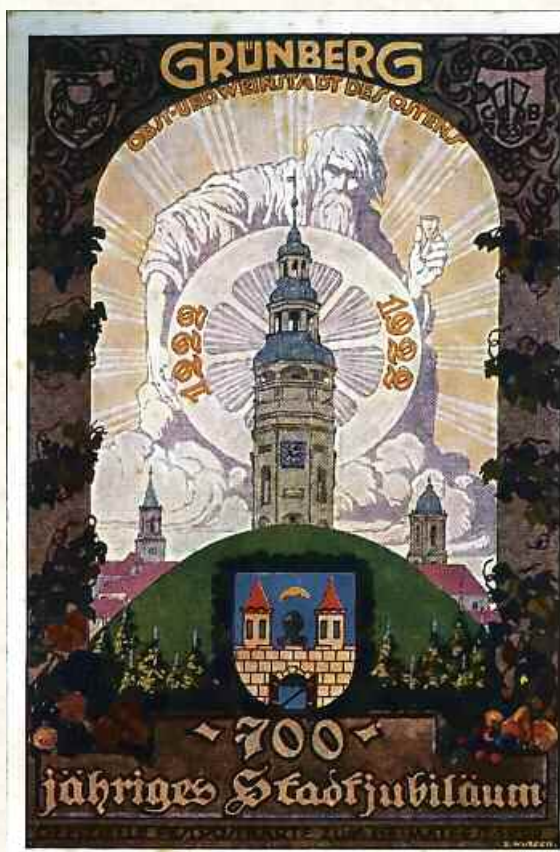
W poprzednim tygodniu pisałem o kapliczce w okolicach al. Słowackiego, którą postawiono jako wotum dziękczynne za uratowanie niewielkiej części zielonogórczyków z zarazy w 1314 r. Uciekli przed chorobą na winnice i przetrwali. Znamy to z opowieści kronikarzy. Gdyby jednak ktoś oczekiwał, że jest dokument, z książeczką pieczęcią, że roku pańskiego 1314 w Grünbergu była zaraza i były winnice, to go nie znajdzie. Nic takiego nie ma.

Mamy tylko pośrednie przekazy z późniejszych lat.

Podobnie jest z innymi epokowymi wydarzeniami: powstaniem winnic w regionie w 1150 r. i założeniem miasta w 1222 r. Brzmi ciekawie, ale wielkiego oparcia w twardych faktach nie ma. O nich również wspominają jedynie kronikarze żyjący wiele lat później. Były jednak tak zakorzenione w tradycji miasta, że władze Grünbergu kilka razy je odkurzały. W końcu każdy był zainteresowany wielowiekowymi tradycjami. Oprócz budowania tradycji i dobrej zabawy, mieliśmy z tego też niezłe korzyści. To przecież dzięki obchodom 700-lecia założenia miasta powstało epokowe dzieło - historia miasta napisana przez nauczyciela i archiwistę Hugo Schmidta. Nikt przed nim i nikt po nim nie napisał tak kompletnej, liczącej ponad tysiąc stron historii miasta. Dopiero niedawno powstała konkurencyjna, polska monografia miasta pod redakcją prof. Wojciecha Strzyżewskiego. Jednak Schmidt miał jedną przewagę nad polskimi badaczami - miał dostęp do archiwalnych dokumentów, które uległy zniszczeniu w wojennej zawierusze.

Dzisiaj jednak nie będę Czytelników męczył poważną historią. Zobaczymy, co władze miasta robiły z tymi rocznicami?

Rok 1900 był szczególny. Końcówka wieku i jeszcze 850. rocznica założenia winnic w regionie zielonogórskim. Tak bowiem uważali kronikarze, twierdząc,



Jubileuszowa pocztówka na 700-lecie miasta w 1922 r.

Ze zbiorów Tomasza Czyżniewskiego



Korowód z 1922 r. - żołnierze w historycznych strojach z epoki przyłączenia miasta do Prus

Ze zbiorów WiMBP im. C. K. Norwida

że pierwsze winnice powstały tu ok. 1150 r.

- To hucznie obchodzimy to święto - zarządził burmistrz Curt Gayl. A jak zarządził, tak się stało. O roku ów, kto cię widział... w Grünbergu...

- Widział Paul Mohr. To on wydał kolekcję pocztówek przedstawiających jubileuszowy korowód z 14 października 1900 r. Proszę spojrzeć - mówi prof. Czesław Osękowski, dzisiaj występujący nie tylko jako spec od łączenia samorządów, ale również jako kolekcjoner zielonogórskich skarbów sprzed lat. Dzięki jego zbiorom wiemy, jak wyglądał korowód idący wokół ratusza.

- Otwierała go piękna Grünbergia wraz z 11 pannami w barwach Niemiec, Prus, Śląska i Zielonej Góry - dodaje prof. Osękowski.

O 14.00 korowód wyruszył z pl. Słowackiego. Na plac przed głównym wejściem do ratusza dotarł równo o 14.15. Idąca na czele piękna Grünbergia (prywatnie Senta Kleckow) zawołała: - Przepędźcie czarne myśli, obudźcie żarty. Podarujcie sobie po pracy odrobinę pokrzepienia. Dziś jesteśmy zwolnieni z obowiązków i tylko radość jest naszym zajęciem.

Wraz z nią na ulicach bawiło się kilkadziesiąt tysięcy ludzi, których do miasta dowiozły dodatkowe składy pociągów. Mieli co podziwiać, bo przed nimi przesuwały się kolejne grupy przebierańców opowiadających o historii miasta. Oczywiście, musieli być osadnicy flamandzcy z osiołkiem

niosącym ich majątek. To oni przybyli na te tereny w XII wieku, przynosząc sztukę uprawy winorośli, głównie na potrzeby klasztorów. Za nimi szli królowie, książęta, winiarze, sukiennicy, sportowcy. Na końcu sunął statek z Cigacic pełen beczek rozwożonych po całym świecie. Oczywiście, beczek z zielonogórskim winem.

Taki korowód nieprędko Zielona Góra zobaczy!

Skromniejszą paradę zorganizowano z okazji 700-lecia miasta. Tym razem barwny korowód zorganizowano 4 czerwca 1922 r. Dzień wcześniej, w sobotę, o 19.00, mieszkańcy wysłuchali uroczystego koncertu. W niedzielę kawalkada przebierańców ruszyła o 14.00.

Setki ludzi maszerowały w strojach z różnych epok - mieszczańskie, żołnierskie, rzeźmieńskie i damy w karocach. Możemy ich podziwiać na zdjęciach przechowywanych przez bibliotekę wojewódzką.

Na jubileusz miasta wydało specjalną pocztówkę ze Stwórcą z klepsydrami w ręku, czuwającym nad ratuszową wieżą. Ruszyło również małe, miejskie muzeum, które mieściło się w kaplicy przy dzisiejszej ul. dr. Pieniężnego.

A jak my zorganizujemy 800-lecie miasta w 2022 r.? Czy wtedy pokażemy, że istniejemy dłużej od Gorzowa, który kilka lat temu obchodził swoje 750-lecie. Nie dość, że będziemy więksi (od 1 stycznia), to jeszcze starsi...

Tomasz Czyżniewski